

## W kręgu tradycji filomackiej w międzywojennym Wilnie: *Wiwlasy* Edwarda Walewskiego (1926) i gazетка „Filomatka” (1929)

IRENA FEDOROWICZ

Uniwersytet Wileński, Litwa

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4294-0653>

### Filomatų tradicijos Vilniuje tarpukario laikotarpiu: Edwardo Walewskio „Wiwlasy” (1926) ir laikraštukas „Filomatka” (1929)

**Santrauka.** Tarpukario dvidešimtmetį, pirmiausia XX a. 3-iojo dešimtmečio metais, Vilnius buvo laikomas dvasine senosios Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės sostine, čia buvo gyva romantizmo tradicija. Svarbiausias šios tradicijos skeleidėjas buvo Adomas Mickevičius, garsiausias lenkų ir lietuvių poetas, lenkų tautos dainius. Tai lėmė faktas, kad Stepono Batoro universiteto Humanistikos fakulteto Lenkų literatūros katedroje dirbo garsūs Mickevičiaus tyrinėtojai: J. Kallenbachas, S. Pignonis, K. Gurskis (J. Kallenbach, S. Pigoń, K. Górski). 1922 m. Vilnių ir universitetą aplankė poeto sūnus ir vienas jo biografų Vladislavas Mickevičius (Władysław Mickiewicz).

1926 metais Vilniuje pasirodė Edwardo Walewskio (Edward Walewski) poezijos rinkinukas „Wiwlasy. Jamb na stulecie filomatów“ – 48 sonetai, skirti filomatų ir filaretų bendruomenių veiklai, taip pat žinomiems romantizmo epochos Vilniaus universiteto profesoriams (J. Lelewel, K. Kontrym, E. Groddeck). Taip pat yra sonetų, kurie skirti Mickevičiaus „vietoms“ (Naugardukui, Tuhanovičiams, Balčininkams) ir konkreitiems taškams Vilniaus žemėlapyje, kurie susiję su filomatų veikla.

Kitas su literatūra susijęs įvykis – bandymas leisti mokyklinį leidinį „Filomatka“. Jo atsiradimą inicijavo mokytojos K. Adamska-Rouba, S. Szemiotówna-Cywińska ir O. Zambrzycka-Swianiewiczowa. Iki šių dienų archyvuose išliko tik vienas laikraštuko egzempliorius ir nėra žinoma, ar jų būta daugiau. Abu literatūriniai įvykiai nesulaukė didesnio atgarsio, tačiau yra įdomūs ir verti dėmesio reiškiniai, tiriant filomatų tradicijas Vilniuje tarpukario laikotarpiu.

**Reikšminiai žodžiai:** Filomatų tradicija, tarpukario dvidešimtmetis, Vilnius.

About „filomacka“ tradition during the inter-war period in Vilnius: „Wiwlasy“ by Edward Walewski (1926) and a newspaper „Filomatka“ (1929).

**Summary.** In Vilnius that was considered as spiritual capital of Grand Duchy of Lithuania in the period of inter-war, and mainly in '20s of the XX century still was very living romanticism tradition. The important person and symbolic messenger of this tradition was Adam Mickiewicz, the most famous polish-lithuanian poet, polish national prophet. Very noticeable was the fact that the best known literary scientists, like: J. Kallenbach, S. Pigoń, K. Górski were employed in Polish Literature Department, in Faculty of Humanities of Stefan Batory University. Władysław Mickiewicz – son of the poet Adam Mickiewicz, also his biographer visited Vilnius and university in 1922. In 1926 was published collection of poems named *Wiwlasy. Jamb na stulecie filomatów* by Edward Walewski. It consists of 48 sonnets that describe the activity of „Filomaci and Filareci“ Society members. The lyrics refer also to people (J. Leleweł, K. Kontry, E. Groddeck), and places (Nowogródek, Tuhanowicz, Bolcienik) related to some meaningful locations connected with „Filomaci“ trial case. The other significant literary event was the attempt to issue due to efforts of some teachers K. Adamska-Roubina, S. Szemitówna-Cywińska and O. Zambrzycka-Swianiewiczowa, in Vilnius in 1929, the school newspaper „Filomatka“. Till our times only one archival copy is left, there is no evidence if there were more copies. It is necessary to mention that both literary events, despite their weak response, are interesting and worth mentioning examples of still alive tradition of „Filomaci“ in Vilnius.

**Keywords:** inter-war period, Vilnius, „Filomaci“ tradition.

## Wprowadzenie

Duch romantyzmu i tradycji filomackich nie tylko przetrwał najtrudniejsze czasy rusyfikacji (potwierdzają to m.in. wspomnienia o latach szkolnych Józefa Piłsudskiego<sup>1</sup>), ale z nową siłą doszedł do głosu w dwudziestoleciu

<sup>1</sup> Jako uczeń rosyjskiego I Gimnazjum Wileńskiego (uczył się tutaj w latach 1877–1885), mieszczącego się w murach zlikwidowanego w 1832 r. Uniwersytetu Wileńskiego, J. Piłsudski wraz innymi Polakami należał do kółka samokształceniowego „Spójnia”, które nawiązywało do działalności filomatów. Chłopcy spotykali się nocą za Zielonym Mostem nad Wilią, gdzie przy ruinach zburzonego przez rząd rosyjski klasztoru „składali tajemne przysięgi, że będą walczyć o wolność i niepodległość Rzeczypospolitej”. W. Meysztowicz, *Marszałek Józef Piłsudski*, [w:] *Pamiętnik Wileński*, Londyn-Łomianki 2010, s. 139.

międzywojennym, już po odzyskaniu niepodległości. Ważną rolę w podtrzymywaniu tej tradycji odegrał uniwersytet, reaktywowany w październiku 1919 r. pod nazwą Uniwersytetu Stefana Batorego (dalej używam skrót: USB). Władze uczelni już na początku swego istnienia, a nawet przed oficjalnym jej otwarciem, zadbały o kontakt z Władysławem Mickiewiczem, synem wieszczki narodowego i najsłynniejszego absolwenta Uniwersytetu Wileńskiego z epoki romantyzmu, który uwiecznił w części III *Dziadów* dzieje procesu młodzieży wileńskiego, stworzył legendę akademickich organizacji patriotycznych<sup>2</sup>. Jeszcze w sierpniu 1919 r. został mu nadany tytuł profesora honorowego historii literatury polskiej<sup>3</sup>. Syn wielkiego Adama i jeden z jego biografów odwiedzał Wilno kilkakrotnie – w 1922 r., podczas obchodów setnej rocznicy ukazania się drukiem t. I *Poezji Mickiewicza*<sup>4</sup>, a także w 1926 r., kiedy władze USB nadały mu tytuł *honoris causa* tej uczelni.

Aura murów uniwersyteckich, pamiętających dzieje filomatów i filaretów, wpłynęła na to, że w warunkach wojny polsko-bolszewickiej młodzież akademicka na zebraniu w Auli Kolumnowej w dn. 8 sierpnia 1920 r. jednogłośnie przyjęła uchwałę o obowiązkowym wstąpieniu wszystkich studentów („akademików“, jak wtedy mówiono) do armii ochotniczej oraz zaakceptowaniu decyzji o tym, że ci, którzy nie spełnią tego obowiązku, stracą prawo do powrotu na uczelnię<sup>5</sup>.

Po ustabilizowaniu się sytuacji politycznej można mówić o szczególnym uaktywnieniu się młodzieży, przede wszystkim studiującej na największym na uczelni Wydziale Humanistycznym. Najważniejszą z sześciu katedr na tym wydziale była Katedra Literatury Polskiej, którą kierowali kolejno wybitni mickiewiczolodzy: Józef Kallenbach (w latach 1919–1920), Stanisław Pigoń (w latach 1921–1931), Konrad Górski (w latach 1932–1939). Zarówno ci badacze literatury polskiej, jak też prof. Kazimierz Kolbuszewski, prof. Man-

2 *Korespondencja filomatów (1817–1823)*. Wybór i oprac. M. Zielińska, Warszawa 1989, s. 5.

3 M. Dawlewicz, I. Fedorowicz, *Współpraca polonistów Uniwersytetu Stefana Batorego z Towarzystwem Przyjaciół Nauk w Wilnie w latach 1922–1939*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2017, t. 17, s. 23.

4 Szczegółowy opis pobytu W. Mickiewicza (w dn. 16–19 V 1922) podaje F. Ruszczyk. Zob. tegoż, *Dziennik, część druga W Wilnie*, Warszawa 1996, s. 186–188. W. Mickiewicz gościł m.in. w Ognisku Akademickim, na zaproszenie Koła Polonistów i Bratniej Pomocy.

5 T. Kiersnowski, *Życie organizacyjne młodzieży akademickiej na Uniwersytecie Wileńskim*, „Alma Mater Vilnensis. Jednodniówka „Dnia Akademika”, Wilno 1922, s. 85.

fred Kridl i doc. Stanisław Cywiński, a spośród filozofów – prof. prof. Marian Massonius i Marian Zdziechowski, przyczynili się do promowania spuścizny i ideałów filomatów i filaretów<sup>6</sup>, ale też własną postawą dawali studentom wzór do naśladowania. Szczególnie zasłużył się tu prof. Stanisław Pigoń, który w 1922 r. założył Koło Polonistów USB<sup>7</sup>. Członkowie Koła od początku stawiali sobie zadania zbliżone do tych, które były aktualne na początku XIX w. – chodziło o wygłaszanie co dwa tygodnie referatów, przygotowywanie przeglądów czasopism literackich, sporządzanie bibliografii publikacji studentów należących do Koła<sup>8</sup>. W grudniu 1922 r. Walerian Charkiewicz podczas zebrania Koła Polonistów wygłosił referat o trioletach – gatunku lubianym przez filomatów, a także zaprezentował własne próbki naśladownictwa takich utworów poetyckich. Była to pierwsza „autorecytacja poezji“, nawiązująca bezpośrednio do tradycji filomackiej<sup>9</sup>. Od 1925 r. Koło Polonistów organizowało też turnieje poetyckie, w 1926 r. powstała przy nim Sekcja Twórczości Oryginalnej, z której grona wyłoniła się późniejsza grupa literacka Żagary.

Prof. S. Pigoń był też „protektorem poczynań“ młodzieży akademickiej, takich jak np. pismo „Alma Mater Vilnensis“ (1922, 1924–1935)<sup>10</sup>, które było organem kół naukowych na całym uniwersytecie. Drukowali tu swoje artykuły (na podstawie prowadzonych badań naukowych) i oryginalne utwory literackie nie tylko wychowankowie profesora (Maria Dunajówna, Zygmunt Falkowski, Walerian Charkiewicz), ale też – obok innych profesorów – sam S. Pigoń. Był on zwolennikiem nazywania młodzieży akademickiej nie stu-

6 T. Dalecka, *Dzieje polonistyki wileńskiej 1919–1939*, Kraków 2003. W 1920 r. prof. M. Massonius wziął udział w uroczystym otwarciu Koła Bibliotecznego im. T. Zana, wygłosił referat o jego twórczości.

7 Pomysł założenia Koła Polonistycznego powstał w czerwcu 1921 r., podczas wycieczki po Nowogródczyźnie. Zebranie organizacyjne odbyło się 22 III 1922 r., zarejestrowano organizację 17 V tego roku. Pierwszą prezeską Koła została J. Budkowska. Zob.: T. Dalecka, dz. cyt., s. 152.

8 Jesienią 1924 r. Koło Polonistów podzieliło się na 4 sekcje: bibliograficzną, językoznawczą, historyczno-literacką i wydawniczą. Można to traktować również jako nawiązanie do tradycji filomackiej.

9 *Sprawozdanie z działalności Koła Polonistów Słuchaczy USB w latach 1922–1922*, „Alma Mater Vilnensis. Jednodniówka „Dnia Akademika”, Wilno 1922, s. 226. W. Charkiewicz był autorem ciekawego wiersza *Gaudeamus igitur*, zamieszczonego w nr. 2 „Alma Mater Vilnensis” 1924, s. 88.

10 Zob.: A. Szawerda-Dyrszka, *O czasopiśmie akademickim „Alma Mater Vilnensis” (lata 1922–1935)*, [w:] *Funkcjonowanie języków i literatur na Litwie. Litewsko-polskie związki naukowe i kulturowe*, pod red. M. Dawlewicza, I. Fedorowicz i A. Kalėdy, Vilnius 2014, s. 76–84.

dentami, lecz „akademikami“ (nazwa wywodziła się jeszcze od Platona), których określał jako „giermków nauki“<sup>11</sup>.

Do tradycji filomackiej w zeszytcie nr 1 „Alma Mater Vilmensis“ nawiązał też prof. M. Massonius, który napisał m.in.:

Filomaci...filareci...Mickiewicz...Zan...Czczot...Śniadeccy...Lelewel... Imiona te wysoko podnoszą w sercach falę rozrzewnienia – i bywa, że fala ta przesłania nam dziejową rzeczywistość, że nawet po trochę przeszkadza jasno i wyraźnie (...) widzieć, na czym polega jej wielkość, na czym konkretna wartość dla niedawnej przeszłości, dla terażniejszości i dla przyszłości Ojczyzny<sup>12</sup>.

Prof. Massonius stwierdził, że z wileńskiego środowiska akademickiego w epoce romantyzmu wyszła „nowożytna idea Ojczyzny“ i „polska poezja narodowa“ i że „Wilno w okresie filareckim stworzyło typ i wzór studenta, który dźwignie „z posad bryłę świata“. Takie dziedzictwo zobowiązuje, dlatego jego zdaniem głównym zadaniem uczelni i studentów powinno być kontynuowanie tradycji dawnego Uniwersytetu Wileńskiego. Ta myśl niejednokrotnie przewijała się na łamach „Alma Mater Vilmensis“ – np. w 1928 r., w zeszytcie nr 8 zamieszczono motto z poematu Wincentego Pola *Pieśń o ziemi naszej* (1843): „Jeśli myśl ci przyjdzie mylna/Zwątpić w przyszłość i swobodę,/Wówczas, bracie, jedź do Wilna, / Posznasz hartem dusze młode“ (s. 105).

Apel prof. Massoniusa z 1922 r. znalazł oddźwięk wśród studentów. Członkowie Koła Polonistów bezpośrednio przyczynili się do pielęgnowania tradycji filomackich. W dn. 23 października 1923 r., w stulecie rozpoczęcia procesu filomatów i filaretów, wzięli oni udział w nabożeństwie w katedrze i w pochodzie do klasztoru bazylianów, gdzie odbyły się główne obchody<sup>13</sup>. Działalność pisma została dostrzeżona przez prezydenta RP Ignacego Mościckiego. W zeszytcie nr 5 „Alma Mater Vilmensis“ (1927) został zamieszczony jego list skierowany do redakcji, w którym znalazły się m.in. takie słowa:

Młoda myśl promieniejąca z kart pięknego pisma waszego świadczy o żywotności młodzieży na kresowej Wszechnicy Batorowej. Niech nie giną tradycje filomackie Wilna. Szczęść Boże w pracy kulturalnej, prowadzonej z dala od gorączkowych nastrojów stolicy<sup>14</sup>.

11 S. Pigoń, *Na progu uniwersytetu*, „Alma Mater Vilmensis” 1927, z. 5, s. 8.

12 M. Massonius, *Nova et vetera*, „Alma Mater Vilmensis. Jednodniówka „Dnia Akademika” 1922, s. 37.

13 O tym zob. T. Dalecka, dz. cyt., s. 156.

14 „Alma Mater Vilmensis” 1927, z. 5, s. 6.

## W stulecie wydania *Sonetów krymskich* – zagadkowe *Wiwłasy*

Rok 1926, w którym przypadała setna rocznica wydania *Sonetów krymskich*, był pamiętny w dziejach kultury międzywojennego Wilna z kilku względów. W marcu tego roku Czesław Jankowski, publicysta dziennika „Słowo”, a jednocześnie prezes Związku Literatów Polskich w Wilnie, zwrócił się z apelem do czytelników gazety o zorganizowanie – wzorem Francuzów – jubileuszu romantyzmu polskiego<sup>15</sup>. Wrócił do tego pomysłu trzy miesiące później, podczas odbywającego się w Wilnie w dn. 3–5 czerwca II Ogólnopolskiego Zjazdu Związku Kół Polonistycznych Polskiej Młodzieży Akademickiej z Warszawy, Krakowa, Lublina i Lwowa<sup>16</sup>. Jako gość zjazdu Jankowski przedstawił swój projekt obchodów, został on zaaprobowany podczas obrad<sup>17</sup>. Ten i inne pomysły sprowokowały dyskusje prasowe na temat znaczenia epoki romantyzmu i autorytetów, które ona wykreowała<sup>18</sup>. W tym samym roku ogłoszono też drugi z kolei konkurs na projekt pomnika Mickiewicza w Wilnie<sup>19</sup>. Docent USB Stanisław Cywiński zaproponował, aby stanął tu pomnik „podwójny”, poświęcony Mickiewiczowi i Słowackiemu, na wzór weimarskiego monumentu wzniesionego na cześć Fryderyka Schillera i Johana Wolfganga Goethego<sup>20</sup>.

15 Cz. Jankowski, *Jubileusz romantyzmu*, „Słowo” 1926, nr 57, 11 III. Jego zdaniem należało to uczynić wcześniej – w stulecie powstania *Ody do młodości* (1920) lub wydania I t. *Poezji A. Mickiewicza* (1922). Jako termin obchodów zaproponował maj, w nawiązaniu do majówek filomackich.

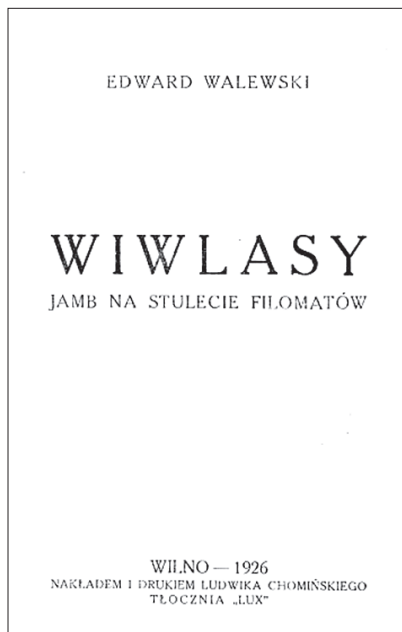
16 O tym zob. H. Obiezierska, *Jedno życie prywatne na tle życia narodu polskiego w wieku XX*, Bydgoszcz 1995, s. 252.

17 [Bem-?], *Zjazd Polonistów*, „Słowo” 1925, nr 138, 17 VI.

18 Zob. m.in.: Cz. Jankowski, dz. cyt., por. W. Czeczott, *Z Kapitulu na Tarpejską skalę. Materiały dyskusyjne*, „Słowo” 1926, nr 174, 29 VII. Autor tego drugiego artykułu dostrzegł spadek popularności Mickiewicza na korzyść Słowackiego. Por. H. Obiezierska, tamże.

19 Pierwszy konkurs na pomnik A. Mickiewicza został ogłoszony w 1921 r., ostatni – w 1930. Zob. J. Poklewski, *Polskie życie artystyczne w międzywojennym Wilnie*, Toruń 1991.

20 S. Cywiński, *O kult Słowackiego*, „Kurier Wileński” 1926, nr 57, 11 III. Pomysł ten nie znalazł jednak akceptacji, S. Cywiński powracał do niego również później, w 1934 r. O tym zob.: I. Warzecha, *Tradycja Mickiewiczowska w życiu kulturalno-literackim międzywojennego Wilna*, Kraków 2005, s. 161. Badania nad powinowactwem Mickiewicza i Goethego prowadzono również na uczelni. Zygmunt Falkowski, wychowanek prof. S. Pigonia, opublikował wynik swoich badań w postaci artykułu pt. *O „Elegiach rzymskich” i „Sonetach krymskich”*. Zob. *Księga Pamiątkowa Kola Polonistów...*, s. 133–149.



Ilustracja 1. Strona tytułowa tomiku poetyckiego E. Walewskiego „Wiwłasy” (Wilno 1926).

W pracy *Bibliografia Mickiewiczowska w polskim czasopiśmiennictwie wileńskim z lat 1918–1928*<sup>21</sup> nie została uwzględniona literatura piękna inspirowana dziedzictwem filomackim, dlatego brakuje w niej informacji o pewnej ciekawej publikacji poetyckiej. W 1926 r. nakładem i drukiem Ludwika Chomińskiego ukazał się zbiorek poetycki *Wiwłasy. Jamb na stulecie filomatów*, na który złożyło się 48 regularnych sonetów<sup>22</sup>. Publikacja ta stanowi zagadkę z kilku powodów: autorem jest bliżej nieznanemu Edward Walewski (brakuje jakichkolwiek danych biograficznych o nim<sup>23</sup>), nie do końca

<sup>21</sup> *Bibliografia Mickiewiczowska w polskim czasopiśmiennictwie wileńskim z lat 1918–1928*. Zestawił L. Sienkiewicz, Wilno 1929, odb. z „Alma Mater Vilmensis” 1929, nr 7, s. 7–21. Publikacje z lat 1923–1924 na ten temat tradycji filomackiej zostały zestawione w osobnej rubryce: „Filareci-Filomaci”, s. 11–12.

<sup>22</sup> Publikacja została odnotowana w: H. Baranowski, *Bibliografia Wilna*, t. II Miasto, Toruń 2000, natomiast pominęła ją I. Warzecha.

<sup>23</sup> Wysuwam hipotezę, że być może był to pseudonim, pod którym ukrywał się ktoś z grona polonistów USB, wychowanków prof. S. Pigonia. Nazwisko może nawiązywać do łac. *vale* – „bywaj zdrow/ żegnaj”. Autor z pewnością nie był nowicjuszem w dziedzinie tworzenia poezji, był też dobrze obeznany z najnowszymi opracowaniami na temat filomatów (przede wszystkim z korespondencją i poezją z *Archiwum Filomatów* oraz z pracami H. Mościckiego, *Z filareckiego świata. Zbiór*

jasne są tytuł i podtytuł książki, które nawiązują do setnej rocznicy powstania Towarzystwa Filomatów, która minęła 1 października 1917 r., czyli 10 lat wcześniej<sup>24</sup>. Najwidoczniej autorowi tomiku chodziło o upamiętnienie pierwszego Towarzystwa Filomatycznego, założonego przez J. Lelewela na początku XIX w.<sup>25</sup>.

Etymologia wyrazu „wiwlas” jest stosunkowo mało znana, jak wynika z komentarzy („objaśnień”) zamieszczonych przez autora w końcu tomiku, jest to po prostu „nazwa żartobliwa filomatów”<sup>26</sup>, takie wyjaśnienie stosują też współcześni badacze<sup>27</sup>. Prawdopodobnie może to być zlepek słów: francuskiego *evviva* – *niech żyje* oraz polskiego *las* albo też fonetyczna kalka imienia Gil Blas, bohatera tytułowego powieści Alaina Rene Lesage’a (1668–1747), której polskie tłumaczenie ukazało się w Wilnie w 1818 r. Zdaniem Zofii Kawyn-Kurzowej to żartobliwe przezwisko mogło być stosowane przez filomatów ze względu na konspirację<sup>28</sup>.

*wspomnień z lat 1816–1824*, Warszawa 1924 i S. Pigoń, *Głosy sprzed wieku. Szkice z dziejów procesu filareckiego*, Wilno 1924). Moim zdaniem mógł to być **Walerian Charkiewicz** [podkreślenia moje – I.F.], autor trioletów drukowanych na łamach „Alma Mater Vilnensis” (1922) i tomiku *Kwiaty na łące* (Wilno 1924). Uczestniczył on w l. 1925 i 1926 w turniejach poetyckich organizowanych przez Koło Polonistów, którego był prezesem (w latach 1924–1925). Pod kierunkiem naukowym prof. S. Pigionia obronił doktorat pt. *Placyd Jankowski. Życie i twórczość*.

24 Pomysł zorganizowania towarzystwa czy związku towarzysko-naukowego pojawił się wśród grupki studentów Uniwersytetu Wileńskiego jeszcze w 1816 r. Zob. *Z. filareckiego świata. Zbiór wspomnień z lat 1816–1824*. Wydał H. Mościcki, Warszawa 1924, s. 7. Por. J. Kleiner, *Mickiewicz*, t. I. *Dzieje Gustawa*, Lublin 1948, s. 85.

25 Z. Sajewska, *Filomaci i filareci* [hasło], [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, pod red. J. Bachorza i A. Kowalczykowej, Wrocław 1991, s. 269. Autorka podaje, że Towarzystwo Filomatyczne działało na Uniwersytecie Wileńskim w roku akademickim 1807/1808, ale z badań prowadzonych w dwudziestoleciu międzywojennym wynikało, że mogło chodzić o lata wcześniejsze, 1804–1806. Zob. J. Leżeński, „Ojczyzna, nauka, cnota!”. *Skromny szkic o znamienitych stowarzyszeniach akademickich typowo wileńskich*, „Alma Mater Vilnensis” 1927, z. 5, s. 105–109.

26 E. Walewski, *Wiwlasy. Jamb w stulecie filomatów*, Wilno 1926, s. 58. Dalej w nawiasach podaję numer strony z tego wydania.

27 Komentarz M. Zielińskiej. Zob. *Korespondencja filomatów...*, s. 27.

28 Z. Kawyn-Kurzowa, *Język filomatów i filaretów. Przyczynek do dziejów języka polskiego XIX wieku. Słowotwórstwo i słownictwo*, Wrocław 1963, s. 170. Zdaniem J. Leżeńskiego, jeżeli chodzi o zasady konspiracji, wzorem dla filomatów byli Szubrawcy, którzy jako pierwsi w Wilnie wprowadzili masoński system organizacji. Tegoż, dz. cyt., s. 108.



Motyw „wiwlasowy” pojawia się w tomiku kilkakrotnie, po raz pierwszy w sonecie nr 1, o „muzycznej” nazwie *Introdukcja* (z łac. – „wprowadzenie”), w którym XX-wieczny podmiot liryczny składa hołd ceniom dawnych wiwlasów-filomatów, dostrzega w czasach współczesnych triumf ich myśli i wizji oraz skuteczność promowanego przez nich ideału przyjaźni i młodzieńczej radości:

Ślę pieśnią filomackie jasne pozdrowienie  
Wam, Braci Jaroszowej<sup>29</sup> najjaśniejsze Cienie.  
Ni druh Wasz, ani wiwlas Błękitnego grona<sup>30</sup>,  
Dziś piszę list błękitny na strunach bardona.

(...) Wy wiecie, dziś najśmielszej myśli Waszej zadość  
I triumf jasnej wizji – srebrem lśnią sztandary  
Na radość nieznaną, wiwlasową Radość<sup>31</sup>.

O wiwlasach jest mowa również w sonecie 17., pt. *Cietrzewie*, gdzie rywalizują oni („czatują by wrogie”, s. 21) z cietrzewiami (tak nazywano maso-nów, wielu spośród nich należało do Towarzystwa Szubrawców<sup>32</sup>), sonecie 20. (młodzież prowadzi rozmowę o „wiwlasów biedzie”) oraz w sonecie 48., ostatnim, nazwanym właśnie *Wiwlasy*, który zawiera pochwałę „tajemnego rządu serc czystych” i młodości. Przykłady stosowania przez filomatów wyrazu „wiwlas” można znaleźć w ich poezji i korespondencji. Jeden z pierwszych takich przykładów odnajdujemy w liście Mickiewicza do J. Czeczota z 2 (14) sierpnia 1819 r., podpisanym przez autora: „A.[Adam] N. [Napoleon] Vivlas”<sup>33</sup>. W listach z 1820 r. określenie to (w różnych kontekstach) stosowali

<sup>29</sup> Jarosz – pseudonim F. Malewskiego.

<sup>30</sup> Błękitne grono – to jedno z kilku „kolorowych” gron Towarzystwa Przyjaciół Pożytecznej Zabawy. Kolor błękitny oznaczał studentów Wydziału Literatury i Sztuk Pięknych. Może też chodzić o podział Związku Przyjaciół (od 1821 r. – Filadelfistów) na grupy „błękitnych” (mających kierować Towarzystwem Filaretów) i „czerwonych”, pracujących na rzecz ogółu. Zob. komentarz M. Zielińskiej do: *Korespondencja filomatów...*, s. 24.

<sup>31</sup> E. Walewski, dz. cyt., s. 5.

<sup>32</sup> O tym zob.: *Wybór pism filomatów. Konspiracje studenckie w Wilnie 1817–1823*, oprac. A. Witkowska, Warszawa 1959. Autorka opracowania wskazuje na współpracę pomiędzy filomatami, Szubrawcami i „masonerią litewską” (s. LXII).

<sup>33</sup> *Korespondencja filomatów...*, s. 27. W innym liście do J. Czeczota, z 10 (22) V 1820 r., Mickiewicz pisze o typowym dla siebie działaniu bez pośpiechu, odkładając różne sprawy na później, jako o przeciwieństwie „sposobu wiwlasowego”, czyli, jak się można domyślić, działania spontanicznego, szybkiego.

też Tomasz Zan, Onufry Pietraszkiewicz, Franciszek Malewski, Jan Sobolewski. Nazwa „wiwlas” pojawia się m.in. w liryku Mickiewicza bez tytułu (incipit: „Do wierszy znowu! Bracia, będę wiersze kował!”), powstałym na cześć „Hieronima” – Franciszka Malewskiego („Nie dość Hieronimie, /Że twe w dziejach Wiwlasów głośne będzie imię...”<sup>34</sup>) oraz w *Wierszu do Franciszka Malewskiego* autorstwa Jana Czeczota, mówiącym o perspektywie spotkania w Szczorsach:

(...) Ocuć się – miły druhu – krzyknę ci nad głową,  
Czuwaj... pracuj nad wielką Wiwlasów budową!  
Niech sternik śni o maszcie, nawet kiedy zdrzemnie (...)<sup>35</sup>.

Podtytuł cyklu sonetów – „jamb” również jest zaskakujący i mylący. Nie chodzi tu bowiem o nawiązanie do antycznego metrum czy też greckich utworów poetycko-satyryczno-biesiadnych, których mistrzem był Archiloch<sup>36</sup>, lecz do gatunku poezji okolicznościowej, bardzo lubianego przez filomatów (Tomasza Zana, Adama Mickiewicza i Jana Czeczota<sup>37</sup>). Takie żartobliwe utwory filomaci tworzyli spontanicznie, podczas spotkań towarzyskich z okazji imienin, majówek, uczt, zabaw, przy okazji powitań lub pożegnań kogośkolwiek z przyjaciół. Forma artystyczna jambów filomackich jest charakterystyczna dla pseudoklasycyzmu<sup>38</sup>, natomiast zawarte w nich hasła wskazują na pokrewieństwo z poezją romantyczną. Sonet 11. w zbiorze Edwarda Walewskiego nosi nazwę właśnie *Jamby*. Podmiot liryczny tego utworu relacjonuje przebieg swego turnieju mistrzów tworzenia jambów. W „sztuce Apollina” rywalizują ze sobą: Tyrteusz (Mickiewicz), Jan Massista (Czeczot) oraz Trójkątaty (Zan). Zwycięzcą – jak można się

<sup>34</sup> *Nieznane pisma Adama Mickiewicza (1817–1822) z Archiwum Filomatów* wydał J. Kallenbach, Kraków 1910, s. 173.

<sup>35</sup> Cyt. za: *Archiwum Filomatów, Cz. III Poezja Filomatów*, t. 1. Wydał J. Czubek, Kraków 1922, s. 92. W korespondencji F. Malewskiego z Szczorsami, majątek A. Chreptowicza, nazwał „główną kwaterą Wiwlasów”. Zob. *Korespondencja filomatów...*, s. 130.

<sup>36</sup> W. Borowy, *O poezji Mickiewicza*, t. 1, Lublin 1958, s. 27.

<sup>37</sup> *Nieznane pisma...*, s. 186–187. Por. M. Głowiński i inni, *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław 1989, s. 206 oraz Cz. Zgorzelski, *Wstęp do: A. Mickiewicza, Wybór poezji*, t. 1, wyd. BN, Wrocław 1986, s. XIV.

<sup>38</sup> Mistrzem dla filomatów-„jambistów” był Laurence Sterne (1713–1768), od którego przejęli oni zasadę uwydatniania powagi drobiazgow, a także traktowania rzeczy poważnych na wesoło.

domyślić – zostaje Mickiewicz, ukrywający się pod imieniem greckiego poety (VII w. p. Chrystusem), które stało się symbolem poety walczącego za ojczyznę<sup>39</sup>.

Zaczynając od sonetu trzeciego (*Jeżowski*), podmiot liryczny przedstawia portrety większości członków wileńskiego Towarzystwa Filomatów (występują oni pod własnymi nazwiskami lub pseudonimami), a także pięciu filaretów: Feliksa Kułakowskiego, Antoniego Frejenda, Adama Suzina, Aleksandra Chodźki i Antoniego Edwarda Odyńca. Jak wiadomo, w latach 1817–1821 filomatów było łącznie 19, tymczasem w zbiorze są przedstawione sylwetki tylko 13 z nich. Nie zostali tu wymienieni np. Brunon Suchecki, Wincenty Budrewicz, Michał Rukiewicz, Ignacy Domejko, a nawet Erazm Poluszyński, pierwszy wiceprezydent i skarbnik filomatów. W portretach zostały uwzględnione różne cechy, np.: wygląd („piękny ja grecki efeb, o oczach kobiety” – to Kułakowski), zamiłowania („miłośnik cnoty, nauk, kołdunów i żuru” – to ks. Dionizy Chlewiński), postawa ideowa („prototyp Wallenroda” – to „Szerok, czyli Teodor Łoziński, „cnót misjonarz i wyznawca prawy” – to „scriba filomacki”, czyli Onufry Pietraszkiewicz, „czynu rzecznik i architekt czynny” – to „Hieronim”, czyli Franciszek Malewski). Sonet poświęcony Mickiewiczowi jest przedostatni w całym cyklu, nosi nazwę *On – Pielgrzym*. Przenosi czytelnika dość niespodziewanie z okresu studiów, a więc z Wilna, w daleką przyszłość, aż nad Bosfor, do schyłku życia Wieszcza. Ale jest o nim mowa też wcześniej (w omawianych już *Jambach*, gdzie występuje jako Tyrteusz), czy to w kontekście podróży po Ziemi Nowogródzkiej (trasa biegnie przez Nowogródek, Szczorsy, Tuhanowicze, Bolcieniki) i Wilnie, czy też przy okazji odwołań do jego utworów, takich jak np. do *Oda do młodości*, *Żeglarz*, cykl *Ballad i romansów*, a także *Dziadów* cz. III. Spośród innych tekstów, które wyszły spod pióra filomatów, wymienione zostały tylko dwa – *Apollo po kołędzie Czeczota* i *Zgon tabakiery Zana*.

Inną kategorię sonetowych „portretów poetyckich” stanowią sylwetki profesorów Uniwersytetu Wileńskiego: Joachima Lelewela, Kazimierza Kontryma, Leona Borowskiego, Ernesta Grodecka, rektora Szymona Malewskiego, a także kuratora wileńskiego okręgu naukowego księcia Adama Czartoryskiego i gubernatora Nikołaja Nowosilcowa. Spośród kobiet na osobne sonety zasłużyły tylko dwie – doktorowa Karolina Kowalska (*Wenera Kowieńska*) i Felicja Micewiczówna, obiekt wzdychań Zana (*Feli*). W kilku

39 J. Czeczot nazywał w swoich listach A. Mickiewicza „jambografem”. Zob. *Korespondencja...*, s. 59. Ciekawe, że w 1819 r. J. Czeczot napisał poemat pt. *Tyrtej*, dedykowany Mickiewiczowi i odczytany podczas obchodów jego imienin. O tym zob.: S. Sawicki, *Z pogranicza literatury i religii. Szkice*, Lublin 1979, s. 104.

innych wierszach (*Tuhanowicze, Rozdziałki*) pojawia się też postać „Peri”<sup>40</sup>, czyli Maryli, już jako małżonki hrabiego Wawrzyńca Puttkamera.

Oprócz wymienionych sonetów, które zawierają charakterystykę znanych osób i nawiązania do konkretnych miejsc (jezioro Świtez, wileńskie klasztory i cmentarz Rossa), występuje też 11 innych utworów, których temat można określić jako „filomackie varia”. Jest w nich mowa np. o spotkaniach młodzieży nazywanych „schadzkami”, o wymyślonej przez Zana teorii promionków, czy też o pisanych przez niego listach do Maryli Puttkamerowej, które nazywał „rozdziałkami”. Inny charakter ma osiem ostatnich sonetów, które nawiązują do wydarzeń uwiecznionych przez Mickiewicza w III cz. *Dziadów* i prowadzą ku tragicznemu finałowi – ogłoszeniu wyroku przeciwko młodzieży wileńskiej. Ale nawet tu nie ma mrocznych obrazów – na przekór wyrokowi dźwięk dzwonów ogłasza triumf Ducha Narodu (*Wyrok*). Ostatni sonet pt. *Wiwlasy* – to powrót do pochwały młodości, piękna, czynu, męstwa, co pozwala całość spiąć klamrą.

Trudno jest oceniać wartość artystyczną tego zbioru. Układ całości jest dość chaotyczny: tematy dotyczące osób, miejsc, wydarzeń przeplatają się ze sobą jak w kalejdoskopie, tworząc swego rodzaju kolorową mozaikę albo – jak stwierdza podmiot liryczny ostatniego sonetu – „niby-sen”, „niby-baśń” o Wilnie z początku XIX w. Większość utworów z tego zbioru jest utrzymana w stylu satyryczno-żartobliwym, choć trudno je nazwać w dosłownym sensie „wesołymi”. Jest tu widoczne połączenie powagi, nawet pewnej pompatyczności – z subtelną ironią, wyrafinowaną krytyką, a także dbałość o utrzymanie stylu poezji filomackiej (świadczy o tym charakterystyczne XIX-wieczne słownictwo, np. *wykusze, wykroty, odwieczerz, wśag*<sup>41</sup>). Jak się wydaje, autorowi tomiku zależało na tym, żeby przekazać myśl zawartą w liście Jeżowskiego do Mickiewicza z 20 IV (8 V) 1821 r.: „Pozostanie na przyszłość miłe w duszy naszej świadectwo, żeśmy w młodości naszej czuli, myśleli, działali, jak przystało na prawdziwych ludzi, Polaków i przyjaciół”<sup>42</sup>.

Książka *Wiwlasy. Jamb na stulecie filomatów* nie spotkała się z większym zainteresowaniem. Jedyną wzmianką jest krótka notatka Stanisława Cywińskiego, docenta Katedry Literatury Polskiej, zamieszczona na łamach pisma „Źródła Mocy” (1927, z. 1). W zbioru *Wiwlasy* dostrzegł on „echa dziejowego romantyzmu przepuszczonego przez pryzmat historii i refleksji”. Jeże-

40 Peri – aniołowie w raju Mahometa. Zob.: *Ze spuścizny rękopiśmiennej Ludwika W. Spitznagla*, napisał Cz. Bobolewski, *Księga Pamiątkowa Koła Polonistów Słuchaczy USB w Wilnie (1922–1932)*, Wilno 1932, s. 221.

41 Por. Z. Kawyn-Kurzowa, dz. cyt.

42 Cyt. za: *Korespondencja filomatów...*, s. 215.

li chodzi o warsztat poetycki, to S. Cywiński ocenił sonety jako „poprawne i miłe dzięki tematowi“, ale też „chłodne i szkolarskie“, „żywszą nutę“ dostrzegł tylko w wierszach *Ballady* i *Wyrok*, a wyraźne potknięcie – np. w utworze *Bolcieniki*<sup>43</sup>.

Tomik E. Walewskiego pt. *Wiwłasy* został wydany w renomowanej wileńskiej drukarni Ludwika Chomińskiego<sup>44</sup> w nakładzie 500 egzemplarzy. Okładkę książki zaprojektował Michał Rouba (1893–1941), wileński malarz i grafik, syn publicysty Napoleona Rouby (1860–1929)<sup>45</sup>. Rzecz znamieną – trzy lata później, w 1929 r., żona Michała, Kazimiera Adamska – Rouba (1896–1941)<sup>46</sup> zaprojektowała okładkę wileńskiego pisma szkolnego „Filomatka”.

### Wileńska szkolna „Filomatka” – na wzór lwowskiego „Filomaty”

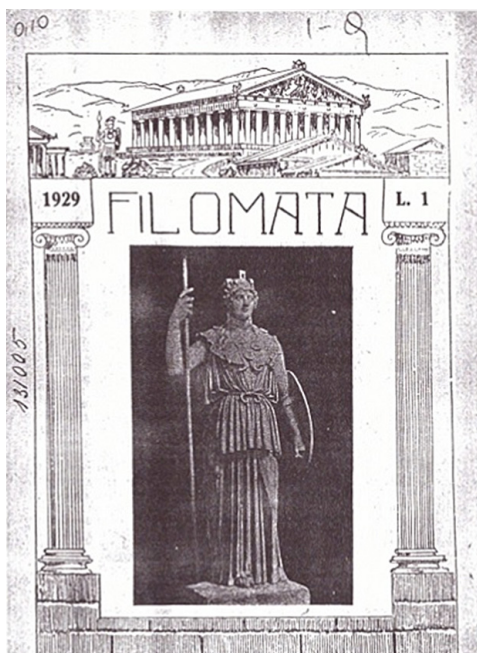
W 1929 r. we Lwowie zaczął się ukazywać 48-stronicowy miesięcznik dla młodzieży i inteligencji pt. „Filomata”, którego zadaniem miała być – jak zaznaczył redaktor, profesor filologii klasycznej Ryszard Ganszyniec – „obrona ideałów humanistycznych i studiów klasycznych”. Było to pismo naukowe z prawdziwego zdarzenia, redaktorowi udało się zaangażować do współpracy

43 S. Cywiński, *Wilniana*, „Źródła Mocy” 1927, z. 1, s. 99.

44 O roli drukarni L. Chomińskiego zob.: J. Dunin, *Rzut oka na polską książkę w dwudziestowiecznym Wilnie*, „Acta Universitatis Lodzensis, Folia Librorum”, 1995, z. 6, s. 12–13.

45 Michał Rouba – malarz i grafik, członek zarządu Wileńskiego Towarzystwa Artystów Polskich (WTAP), klubu literacko-artystycznego „Smorgonia” oraz Spółdzielni Pracy Artystów Wileńskich. Był autorem (wspólnie z Zofią Jastrzębską) winiet zamieszczonych w miesięczniku akademickim literacko-naukowym „Hipogryf” (1920). J. Poklewski, *Polskie życie artystyczne w międzywojennym Wilnie*, Toruń 1994, s. 28, 284.

46 Kazimiera Adamska-Rouba – malarka i graficzna. Pochodziła z Ukrainy, ukończyła Szkołę Rysunkową i ASP w Kijowie, odbyła staż artystyczny w Paryżu. Od 1920 r. zamieszkała w Wilnie, w 1921 r. wyszła za mąż za M. Roubę. Pracowała jako nauczycielka rysunku, m. in. w Gimnazjum SS Nazaretanek. Brała udział w większości wystaw organizowanych przez WTAP. W 1929 r. redagowała specjalny dodatek do dziennika „Słowo” pt. *Paleta Wilna*. Zob.: Cz. Jankowski, *Artyści wileńscy*, „Przegląd Tygodniowy Życia Kulturalnego i Obyczajowego” (dod. niedzielny do „Słowa”) 1928, nr 20, 13 V, s. 3–4. Por. J. Poklewski, dz. cyt., s. 108, 219 oraz I. Michalska, *Moje wileńskie szkoły*, „Magazyn Wileński”, 2012, nr 11, s. 30.



Ilustracja 2. Strona tytułowa pisma „Filomata” (Lwów).

aż sześciu profesorów, historyków literatur polskiej i klasycznej. Współpracę w lwowskim „Filomata” podjęli: Stanisław Łempicki, Tadeusz Zieliński, Juliusz Kleiner, Jan Parandowski, Tadeusz Sinko oraz Józef Birkenmajer. We wstępie do zeszytu 1., nawiązując do tytułu pisma, redaktor Ganszyniec stwierdził, że wyraz „filomata”, znany z pism pierwszorzędnych stylistów i myślicieli helleńskich, „w czasach Mickiewicza rozbrzmiewał pełnią dźwięku i zrozumienia, wtórując górnym porywom młodzieży wileńskiej, które pokoleniom następnym rozgrzewały serca”<sup>47</sup>. Zeszyt nr 1 „Filomaty” ukazał się w nakładzie 15 tys. egzemplarzy, rozszedł się w Polsce w ciągu tygodnia. Numery tego pisma musiały trafić również do Wilna, gdzie znalazły podatny grunt do naśladowania. Do wielkiego zainteresowania się tą gazetką przynawiała się prof. Maria Janion, stwierdzając, że miała ona duży wpływ na pogłębienie się jej zainteresowań filologią polską i klasyczną<sup>48</sup>.

47 „Filomata”, z. 1, 1929, s. 3. Gazeta ukazywała się do 1938 r. Było to najtańsze pismo polskie: 1 zeszyt kosztował 50 gr., natomiast rocznik obejmujący 10 zeszytów (480 stron) – 5 zł. z przesyłką.

48 *Kuferek Harpagona. Z prof. Marią Janion rozmawiają Anna Nasitowska i Marta Zielińska*, „Teksty Drugie” 1997, nr 1–2, s. 213.

Twórcy lwowskiego „Filomaty” zainspirowali wilnianki – nauczycielki Gimnazjum Sióstr Nazaretanek, które w tym samym roku podjęły się ambitnego zadania wydawania własnego pisma szkolnego „Filomatka”. Jedyne numery tej gazetki, odbite na powielaczu znajdują się w Dziale Rękopisów w Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich. W składzie Komitetu Redakcyjnego pisma znalazły się: wspomniana malarka i graficzka Kazimiera Adamska-Rouba oraz absolwentki USB – polonistka Stefania Szemiotówna-Cywińska (1895–1974)<sup>49</sup>, a także geograf i etnolog Maria Olimpia Zambrzycka-Swianiewiczowa (1902–1974)<sup>50</sup>. W skład redakcji wchodziło też pięć innych pań: Anna Prokopowiczówna, Eugenia Sprudinówna, Idalia Korsakówna, Stanisława Woronkówna oraz Alina Woronowiczówna, prawdopodobnie były uczennicami gimnazjum. W słowie wstępnym pisma znalazły się m.in. słowa:

Sam tytuł wyjaśnia cel i myśl przewodnią naszej gazetki. „Filomatka” ma być organem nie tylko rozrywkowym, lecz i usiłującym przynieść pewien pożytek. Jej treść będzie odzwierciedlała nasze dążenia, zainteresowania i widnokęgi umysłowe. Nie trzeba się zrażać, jeśli pierwsze, nieśmiałe próby pracy naszej nie uzyskają aprobaty, lecz nadal pracować i doskonalić treść i formę swych utworów. Nie wysilajmy się na szumne tytuły i poważne dyskusje – trzeba rozpocząć od kwestyj mniej skomplikowanych, nawet codziennych, aby z czasem móc rzeczowo przystąpić do trudniejszych artykułów. Jeśli całokształt naszego czasopisma ma być wyrazem poziomu umysłowego Filomatki współczesnej, to starajmy się ukazać w świetle najkorzystniejszym (...). Artykuły niekoniecznie mają być czerpane z życia szkolnego, ale muszą mieć związek z naszym życiem umysłowym. A trzeba pamiętać, że dyskutując na różne tematy rozwijamy inteligencję i kształcimy umysł (...)<sup>51</sup>.

W 14-stronicowej gazecie „Filomatka” znalazły się oryginalne utwory literackie (m.in. dwa wiersze, felieton, obrazek) o tematyce „lokalnej”, podpisane tylko pseudonimami. Otwiera ją szkic *Z wędrówek po Wileńszczyźnie*

<sup>49</sup> *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej*, t. I *Wileński słownik biograficzny*, oprac. H. Dubowik, L. J. Malinowski, Bydgoszcz 2002, s. 55.

<sup>50</sup> Tamże, s. 392. Pod koniec życia wydała książkę *Interpretacja „Dziadów” Mickiewiczowskich na podstawie folkloru białoruskiego*, w której polemizowała z niektórymi mickiewiczologami (np. z prof. S. Pigoniem). O tym: M. Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna*, Kraków 2007, s. 56.

<sup>51</sup> „Filomatka” 1929, s. 3. Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Rankraščių skyrius, F 29-963. Nakład gazetki, a właściwie zeszytu, był nieduży – 50 egzemplarzy, odbito je na powielaczu „Romeo” przy ul. Zawalnej 10.



Ilustracja 3. Strona tytułowa gazетки „Filomatka” (1929).

(autorstwa „Zees”, prawdopodobnie Zambrzyckiej-Swianiewiczowej) dotyczący jeziora Narocz, znajdującego się w powiecie święciańskim. Jezioro to, z racji swojej wielkości i majestatu, nazywane „kresowym morzem”. Z tym jeziorem wiąże się kilka legend, wyjątkowe wrażenie robi ono podczas burzy:

(...) Wspaniale piętżą się bałwany, zalewając piaszczystą plażę. Z dzikimi pomrukiem nabiegają brunatne fale, wściekle tłukąc o kamienie, a poświstom wiatru towarzyszą rozpaczliwe wołania mew. Długo miota się Narocz, a w szumie jego doszukuje się mimo woli jakichś lamentów, chrzęstu zbroi i zgiełku walki. Może chce się pozbyć narzuconego przez ludzi jarzma żelaznego w postaci drutów kolczastych, spoczywających masą zwartą w głębinie wodnej. A może... chce przypominać o swoim istnieniu i potędze (...)<sup>52</sup>.

Kolejny szkic, a właściwie felieton, jak określa go autorka ukrywająca się pod pseudonimem „Le. P. P.”, dotyczy tradycyjnego wileńskiego „Kaziuka”, czyli kiermaszu z okazji dnia św. Kazimierza. Z powodu długiej zimy kiermasz w 1929 r. wypadł „po lodzie”:

52 Tamże, s. 4–5.



(...) Łukiszki – to jedna wielka ślizgawka; kiermaszowicze – to zgrany zespół hockey’istów, ślizgających się po placu i używających – zamiast kijów własnych rąk, a zamiast piłek – ofiar spośród tłumnie zgromadzonej publiczności. (...) Tam, zacerwieniony od krzyku i podniecenia Żydek ofiaruje ciźbie ludzkiej „jak za darmo” damskie pończoszki, ówdzie szarmancki żołnierz kupuje swej wybrance karminowe serce z wykaligrafowanym napisem... Zgiełk, piski upadających i jęklliwe tony katarynek panują nad tym mrowiem, sunącym się posuwicie po wyboistej, lodowej powierzchni i spoglądającym to pod nogi, to na cudze sakiewki (...)<sup>53</sup>.

Tematyce wielkanocnej została poświęcona legenda, a właściwie apokryf o Matce Bożej, która nauczyła lud wiejski farbowania pisanek (autorka – APPE, prawdopodobnie Anna Prokopowiczówna). W „Filomatce” znalazła się również recenzja wspomnień Zofii Kossak-Szczuckiej z okresu wojny polsko-bolszewickiej pt. *Požoga* (1922). Jej autorka (ukrywająca się pod pseudonimem Edme.) napisała m.in.:

Z kart tych wieje ku nam gorący patriotyzm, umiłowanie ziemi, przejmujący ból po pamiątkach drogich, zniszczonych brutalną ręką chłopca, rozpacz na widok męczeńskiej śmierci bohaterskich jednostek, zamordowanych okrutnie (...). Każdy Polak powinien przeczytać tę książkę, a po przeczytaniu zachować dla tych, którzy po nas przyjdą, a którzy już z tylko z tych kart dowiedzą się o cichej a strasznej tragedii wielkich serc, umęczonych w obronie ukochanej ziemi...<sup>54</sup>.

W gazetce nie zabrakło takich działów jak: *Kronika*, *Ogłoszenia*, *Humor*, *Łamigłówki*, *Szarady* itd. Układ ten przypominał w pewnym sensie strukturę lwowskiego „Filomaty”, w którym, zaczynając od nr 3 z 1929 r., pojawiły się działy *Własne drogi* (zamieszczano tu rozprawki i drobne próbki literackie uczniów) oraz *Satura Lanx*, zawierający listy redaktora, dialogi uczniowskie oraz zagadki, za których rozwiązanie czekały atrakcyjne nagrody.

Nie wiadomo, czy ukazało się więcej numerów wileńskiej „Filomatki”, czy też była to tylko pojedyncza próba wydania gazetki szkolnej, namiastki pisma literacko-rozrywkowego.

Reasumując można stwierdzić, że tradycja filomacka i szerzej – romantyczna była w międzywojennym Wilnie wciąż żywa. Świadczą o tym nie tylko

<sup>53</sup> Tamże, s. 5–6.

<sup>54</sup> Tamże, s. 7.

różnorodne inicjatywy naukowo-kulturalne, które były już obiektem badań<sup>55</sup>, ale też omówione przeze mnie (a wcześniej, w 2008 r. tylko zasygnalizowane), nieznanie szerszemu ogółowi, wydarzenia literackie, takie jak ukazanie się tomiku poetyckiego *Wiwłasy* oraz gazetki szkolnej „Filomatka”. Dalszych badań wymaga sprawa ustalenia, czy nazwisko autora tomiku – Edward Walewski jest nazwiskiem autentycznym, czy też pseudonimem poety z wileńskiego środowiska akademickiego, np. Waleriana Charkiewicza<sup>56</sup>.

## Bibliografia

### Materiały archiwalne

„Filomatka” 1929, Lietuvos Mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Rankraščių skyrius, F 29–963.

### Opracowania

*Archiwum Filomatów, Cz. III Poezja Filomatów*, t. I, wydał J. Czubek, Kraków 1922.

[Bem-?], *Zjazd Polonistów*, „Słowo”, nr 138 z dn. 17 VI 1926.

*Bibliografia Mickiewiczowska w polskim czasopiśmiennictwie wileńskim z lat 1918–1928*. Zestawił L. Sienkiewicz, Wilno 1929.

*Bibliografia Wilna*, pod red. H. Baranowskiego, t. II *Miasto*, Toruń 2000.

Borowy Waclaw, *O poezji Mickiewicza*, t. 1, Lublin 1958.

Czczott Witold, *Z Kapitulu na Tarpejską skałę. Materiały dyskusyjne*, „Słowo” 1926, nr 174, 29 VII.

Dalecka Teresa, *Dzieje polonistyki wileńskiej 1919–1939*, Kraków 2003.

Dawlewicz Mirosław, Fedorowicz Irena, *Współpraca polonistów Uniwersytetu Stefana Batorego z Towarzystwem Przyjaciół Nauk w Wilnie w latach 1922–1939*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2017, t. 17, s. 22–46.

Dunin Jan, *Rzut oka na polską książkę w dwudziestowiecznym Wilnie*, „Acta Universitatis Lodzensis, Folia Librorum” 1995, z. 6, s. 5–17.

Fedorowicz Irena, *Pokłosie filomackie w międzywojennym Wilnie: „Wiwłasy”*

55 Zob. m.in.: J. Poklewski, dz. cyt., I. Warzecha, dz. cyt., T. Dalecka, dz. cyt.

56 Zob. przypis nr 23. Do podanych wcześniej argumentów można dodać jeszcze jeden, natury psychologicznej. H. Obiezierska wspominała, że L. Chomiński, właściciel drukarni „Lux”, zachęcał młodzież piszącą do wydawania swoich utworów, a W. Charkiewicz należał do tych, którzy szukali rozgłosu. Tejże, *Jedno życie prywatne na tle życia narodu polskiego w wieku XX*, Bydgoszcz 1995, s. 237.

- Edwarda Walewskiego (1926) oraz gazетка „Filomatka” (1929), [w:] *Adomas Mickevičius XXI amžiuje. Konferencijos pranešimų tezės*, Vilnius 2008, s. 57–60.
- Franaszek Andrzej, *Miłosz. Biografia*, Kraków 2011.
- Janion Maria, *Niesamowita Słowiańszczyzna*, Kraków 2007.
- Jankowski Czesław, *Jubileusz romantyzmu*, „Słowo” 1926, nr 57, 11 III.
- Kawyn-Kurzowa Zofia, *Język filomatów i filaretów. Przyczynek do dziejów języka polskiego XIX wieku. Słowotwórstwo i słownictwo*, Wrocław 1963.
- Kleiner Juliusz, *Mickiewicz*, t. I. *Dzieje Gustawa*, Lublin 1948.
- Korespondencja filomatów (1817–1823)*. Wybór i oprac. M. Zielińska, Warszawa 1989.
- Kuferek Harpagona. Z prof. Marią Janion rozmawiają Anna Nasiłowska i Marta Zielińska*, „Teksty Drugie” 1997, nr 1–2.
- Księga Pamiątkowa Koła Polonistów Słuchaczy USB w Wilnie (1922–1932)*, Wilno 1932.
- Meysztowicz Walerian, *Marszałek Józef Piłsudski*, [w:] *Pamiętnik Wileński*, Londyn-Łomianki 2010.
- Michalska Irena, *Moje wileńskie szkoły*, „Magazyn Wileński” 2012, nr 11, s. 29.
- Obiezińska Helena, *Jedno życie prywatne na tle życia narodu polskiego w wieku XX*, Bydgoszcz 1995.
- Pokrzewski Józef, *Polskie życie artystyczne w międzywojennym Wilnie*, Toruń 1994.
- Nieznane pisma Adama Mickiewicza (1817–1822) z Archiwum Filomatów* wydał Józef Kallenbach, Kraków 1910.
- Sawicki Stanisław, *Z pogranicza literatury i religii. Szkice*, Lublin 1979.
- Stomma Stanisław, *Wilno*, „Konteksty” 1993, nr 3–4, s. 34–38.
- Walewski Edward, *Wiwłasy. Jamb w stulecie filomatów*, Wilno 1926.
- Warzecha Izabela, *Tradycja Mickiewiczowska w życiu kulturalno-literackim międzywojennego Wilna*, Kraków 2005.
- Wybór pism filomatów. Konspiracje studenckie w Wilnie 1817–1823*, oprac. A. Witkowska, Warszawa 1959.
- Zgorzelski Czesław, *Wstęp do: Adam Mickiewicz, Wybór poezji*, t. I, wyd. BN, Wrocław 1986, s. XIV.
- Z filareckiego świata. Zbiór wspomnień z lat 1816–1824*. Wydał H. Mościcki, Warszawa 1924.

### **Słowniki i encyklopedie**

*Encyklopedia Ziemi Wileńskiej*, t. I *Wileński słownik biograficzny*, oprac. H. Dubowik, L. J. Malinowski, Bydgoszcz 2002.

*Słownik literatury polskiej XIX wieku*, pod red. J. Bachorza i A. Kowalczykowej, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991.

*Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław 1989.

### **Prasa**

„Alma Mater Vilnensis. Jednodniówka „Dnia Akademika” 1922.

Alma Mater Vilnensis” 1924, z. 2.

Alma Mater Vilnensis” 1927, z. 5.

„Filomata” (Lwów), 1929, nr 1.

„Przegląd Tygodniowy Życia Kulturalnego i Obyczajowego” (dod. niedzielny do „Słowa”) 1928, nr 20, 13 V.